Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

SOKÓŁ

ORGAN
ZWIĄZKU TOW. GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ" W POLSCE

ROK XLIX. WARSZAWA, LISTOPAD 1932 R. Nr. 11



Ze zlotu okręgu VI dzielnicy pomorskiej w Brodnicy w r. b.
Fot. W. Bereżewski.

ADRESY WŁADZ

ZWIĄZKU TOWARZYSTW GIMNASTYCZNYCH

„SOKÓŁ" w POLSCE.

PRZEWODNICTWO ZWIĄZKU, Warszawa, Wybrzeże Saskiej Kępy 26, przy Moście Ks. Poniatowskiego. Tel. 10-05-93.

Konto czekowe P. K. O. 5589.

PRZEWODNICTWA DZIELNIC:

KRAKOWSKIEJ	Kraków, ul. Wolska 27. — Konto P. K. O. 412.320.
MAŁOPOLSKIEJ	Lwów, ul. Sokoła 7. — Konto P. K. O. 101.421.
MAZOWIECKIEJ	Warszawa, Krucza 23 m. 5. Konto P. K. O. 10.545.
POMORSKIEJ	Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 8-10. — Konto P. K. O. 209.838
ŚLĄSKIEJ	Katowice, ul. ks. Damrota 8. — Konto P. K. O. 301.550.
WIELKOPOLSKIEJ	Poznań, Wały Zygm. Augusta 10. — Konto P.K.O. 205.211.
ZWIĄZKU WE FRANCJI	Lens, 24 rue de la Gare, (Pas-de Calais).

Warunki prenumeraty: rocznie zł. 7.—, półrocznie zł. 3.50, kwartalnie zł. 2.—, pojedyńczy numer gr. 60.

Redakcja i administracja: Warszawa, Nowy Świat 40, tel. 240-28, konto P.K.O. Nr. 3852.

Redaktor: *Antoni Bogusławski.*

Redaktor odpowiedzialny: *Jan Dann.* Sekretarz redakcji: *Jerzy Bokiewicz.*

Wydawca: *Związek towarzystw gimnastycznych „Sokół" w Polsce.*

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

SOKÓŁ

ORGAN
ZWIĄZKU TOW. GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ” W POLSCE

ROK XLIX. WARSZAWA, LISTOPAD 1932 R. Nr. 11

DZIAŁ URZĘDOWY.

KONKURS NA ĆWICZENIA ZLOTOWE.

Przewodnictwo Związku ogłasza konkurs na ćwiczenia złotowe: a) dla druhów, b) dla druhen, c) dla młodzieży męskiej i d) dla młodzieży żeńskiej.

Warunki konkursu są następujące:

1. W konkursie mogą brać udział wszyscy członkowie Związku towarzystw gimnastycznych „Sokół“ w Polsce.

2. Układ wszystkich czterech radzajów ćwiczeń winien być oparty na obowiązującym w „Sokole“ toku lekcyjnym.

3. Dla młodzieży męskiej i żeńskiej powinny być uwzględnione ćwiczenia z przyborami.

4. Ćwiczenia druhów i druhen winny trwać około 15 minut każde, ćwiczenia młodzieży męskiej i żeńskiej — około 10 minut każde, nie włączając czasu na wejście i zejście.

5. Prace, napisane na maszynie, po jednej stronie papieru, opatrzone być mają nie podpisem, ale tylko godłem autora. Do pracy swej każdy uczestnik konkursu dołączyć winien zapieczętowaną kopertę, opatrzoną tem samem godłem, a zawierającą kartkę z nazwiskiem, imieniem i dokładnym adresem autora.

6. Prace wraz z kopertami, zawierającemi powyższe dane, nadesłane być mają do przewodnictwa Związku (Warszawa, Wybrzeże Saskiej Kępy 26) przed dn. 31 marca r. 1933.

7. Nadesłane prace oceni komisja konkursowa, złożona z 5 osób, powołanych przez przewodnictwo i naczelnictwo Związku.

Imienny skład komisji ogłoszony zostanie w „Przewodniku gimnastycznym Sokół“ w lutym r. 1933.

8. Nagrodzone zostaną tylko prace (po jednej w każdym dziale ćwiczeń), uznane przez komisję konkursową za najlepsze i przyjęte przez nią za podstawę dla ćwiczeń na zlot związkowy w roku 1935. Nagrody będą następujące: w działach ćwiczeń dla druhów i dla druhen po zł. 400, zaś w działach ćwiczeń dla młodzieży męskiej i dla młodzieży żeńskiej — po zł. 300. Nadto komisja konkursowa będzie mogła czterem pracom, wyróżniającym się z pośród innych, przyznać premje po zł. 100.

9. Prace nagrodzone i premjowane przychodzą na własność Związku.

ZJAZD PREZESÓW DZIELNIC I OKRĘGÓW.

Z uwagi na konieczność pobudzenia wszystkich gniazd sokolich do intensywniejszej, a zarazem jednolitej pracy, przewodnictwo Związku przygotuje na rok 1933 program działalności w zakresie pracy organizacyjnej, technicznej, kulturalno - oświatowej i stałych drużyn sokolich. Program ten zostanie rozesłany wszystkim gniazdom do wykonania.

W celu zaznajomienia władz dzielnicowych i okręgowych z opracowywanym programem i omówienia sposobów wykonania tego programu, przewodnictwo Związku zwołuje zjazd prezesów dzielnic i okręgów.

Każdy okręg obowiązany jest delegować na powyższy zjazd — swego prezesa, względnie wiceprezesa, a w wyjątkowym wypadku — członka zarządu okręgu, odpowiednio poinformowanego o stanie i życiu gniazd w okręgu.

Zjazd odbędzie się dn. 11 grudnia r. b. w Warszawie, w sokolni gniazda I (Wybrzeże Saskiej Kępy 26, obok mostu Poniatowskiego, nad Wisłą od strony Pragi).

Zapewnione są zniżki kolejowe w drodze powrotnej.

Program zjazdu obejmuje:

godz. 9. — zapisywanie się w kancelarji;
„ 10. — zagajenie zjazdu przez prezesa Związku;
„ 10. m. 15 — 11 m. 30 — referaty programowe:
„ 10. m. 15 — działu technicznego (zawody, ćwiczenia, zloty, kursy);
„ 10. m. 30 — działu kulturalno - oświatowego (katechizm i historja sokola, wykłady, odczyty i t. p.);
„ 10. m. 45 — działu stałych drużyn sokolich (obrona przeciwgazowa, drużyny ratownicze);
„ 11. — działu organizacyjnego (opłaty składek, wydawanie „Przewodnika gimnastycznego Sokół");
„ 11. m. 30 — dyskusja;
„ 14. - 15 — przerwa obiadowa (obiad na miejscu, po cenach b. niskich);
„ 15. — referat o obecnym stanie Związku (statystyka, raporty, stan kasy);

godz. 15. m. 45 — referat ideowy;
przerwa;
„ 17 — pokazy i ćwiczenia: 15 min. młodzież żeńska,
15 „ „ męska,
15 „ druhny,
15 „ druhowie;
„ 18 — zakończenie zjazdu.

ZWIĄZKOWY KURS NARCIARSKI DLA DRUHEN.

W dniach od 27 grudnia r. b. do 3 stycznia r. 1933 odbędzie się w Zakopanem związkowy kurs narciarski dla druhen.

Uczestniczki kursu otrzymają wspólną kwaterę i całodzienne utrzymanie.

Opłaty wyniosą zł. 5 dziennie.

Jeżeli okaże się na miejscu, że uczestniczki będą mogły pozostać dłużej — kurs zostanie przedłużony.

Zgłoszenia na kurs nadesłać należy w terminie do 15 grudnia r. b. przewodnictwu Związku (Warszawa, Wybrzeże Saskiej Kępy 26). Łącznie ze zgłoszeniem, należy przesłać kwotę zł. 10, jako część opłaty za kurs. Resztę opłaty druhny uiszczą w Zakopanem.

Druhny, zgłoszone na kurs — otrzymają dodatkowe, ściślejsze informacje.

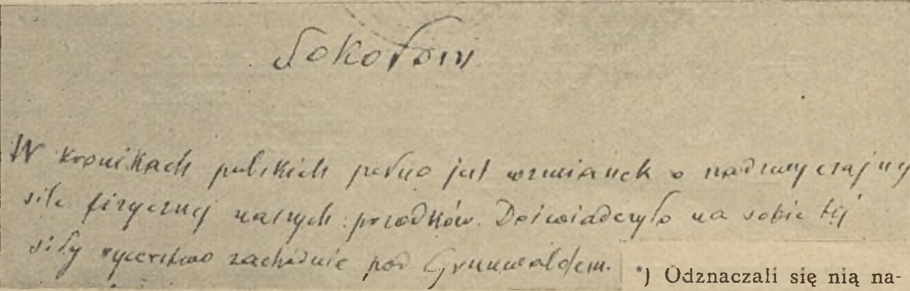
LIST HENRYKA SIENKIEWICZA DO SOKOŁÓW.

Poznańska „Bibljoteka Raczyńskich" wzbogaciła się ostatnio o cenny dokument, jakim jest autograf znakomitego autora „Trylogji", „Krzyżaków" i tylu innych arcydzieł, list niedościgłego mistrza słowa, do sokołów polskich w Berlinie, pisany dn. 1 marca r. 1914, a więc w przededniu wielkiej wojny światowej, jako życzenia na dwudziestopięciolecie gniazda berlińskiego.

List ten ofiarował bibljotece Raczyńskich p. Witold Okoniewski z Poznania, który znów otrzymał go po swym bracie, długoletnim członku „Sokoła" berlińskiego.

Dzięki uprzejmości dyrektora bibljoteki Raczyńskich, p. dr. Wojtkowskiego, uzyskaliśmy odbitki fotograficzne wszystkich czterech stron listu, który ma dla nas niepospolite znaczenie, określa bowiem rolę sokolstwa w społeczeństwie i podkreśla znaczenie organizacji sokolej w życiu naszego narodu.

List ten zatem podajemy w całości: zamieszczamy ze względów technicznych część tylko odbitki autografu pierwszej i część ostatniej strony, tekst zaś pozostałych części listu cytujemy, nie zmieniając ówczesnej pisowni i przestankowania:



*) Odznaczali się nią nawet i niektórzy z naszych panujących, jak np. Zygmunt Stary lub Janusz II Książę Mazowiecki. Z ludzi prywatnych, słynął w XIV wieku z nadludzkiej mocy Stanisław Ciołek. — Długosz, Bielski i Paprocki wspominają o Brudzyńskim, Brzozowskim, Radzimińskim, Niezabytowskim, którzy składali dowody takiej siły, że gdyby nie naoczne świadectwa trudnoby w nią uwierzyć. W późniejszych czasach zdumiewali w podobny sposób ludzi w kraju i za granicą Lacki, Miaskowski, Padniewski, Odyniec, Druszkowski, Komorowski, Jordan, Olendzki, Cieński, Tarło, chłop Kopczak i wielu innych. Jeszcze za czasów Napoleona, za jednego z najsilniejszych ludzi w jego armii i uchodził Sułkowski, podoficer półku szwoleżerów gwardyi i uczestnik przesławnej szarży na wąwóz Samosierra.

Ćwiczenia rycerskie, a później wojskowe podtrzymywały w nas siłę i czerstwość. Potem przychodzą pokolenia, które mniej zwracają uwagi na rozwój zdrowego ciała, a najgorszy pod tym względem jest okres od rewolucji w 30 roku do przedostatnich dziesiątków XIX wieku, w których gimnastyka i wszelkie ćwiczenia całkowicie zostały zaniedbane. Jenerał Chłapowski powiada w swych pamiętnikach, że jeszcze za Xstwa Warszawskiego niemcy, brani do armii naszej nie dorównywali, ani siłą fizyczną ani wytrwałością polskim rekrutom. Później stosunek ten zmienił się na naszą niekorzyść. Staliśmy się słabsi od niemców i obok innych niebezpieczeństw natury politycznej lub ekonomicznej zagroziło nam w dodatku charłactwo.

By temu zapobiedz szybko a skutecznie, potworzyły się wszędzie, gdzie to było możliwe związki Sokołów z celem przywrócenia narodowi dawnej czerstwości. Życzyć i starać się wszelkiemi siłami należy by w Galicji i w zaborze pruskim zataczały one coraz szersze koła i obejmowały jaknajwiększą liczbę naszej młodzieży wiejskiej i miejskiej. Jednakże społeczeństwo nasze może jeszcze niedostatecznie zdaje sobie sprawę z tego, że wśród naszych narodowych organizacyi, Sokoły są jedną z najwalniejszych i najbardziej niezbędnych. Położenie nasze jest takie, że pracować musimy gorliwiej niż inni, dźwigamy na barkach brzemię wyjątkowo ciężkie, trzeba nam zatem tem jaknajwięcej sił, zarówno moralnych, jak fizycznych, by podołać tym ciężarom i nie upaść. Jak tego dokażemy? — Zaiste, nie inaczej, tylko odradzając się pod każdym względem.

A do tego dążą Sokoły, gdyż odradzają nas i fizycznie i duchowo. Polski nie zgubiła demokracja szlachecka, nie zgubili jezuici, nie zgubili magnaci, ale zgubiła ją niekarność. — Był w naszej naturze jakiś lotny piasek, który z największą trudnością zwierał się w cegły i w mur. Niekarność stała się tem narodowem przekleństwem, które ciążyło nad nami od wieków, ciążyło jeszcze za

---

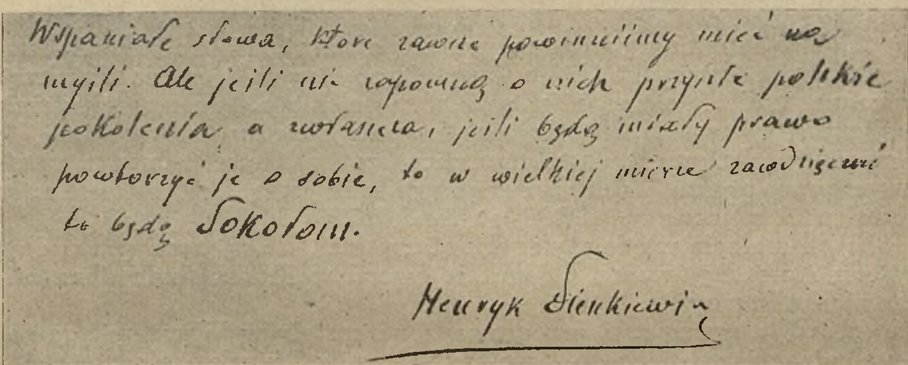
*) W kronikach polskich pełno jest wzmianek o nadzwyczajnej sile fizycznej naszych przodków. Doświadczyło na sobie tej siły rycerstwo zachodnie pod Grunwaldem.

czasów Kościuszki i jeszcze w 30 roku, a po prawdzie, ciąży nawet i dziś. Zatem wszystko co ją zwalcza, co nas bierze w karby i utrzymuje w tych karbach, co zmienia natury nasze w cegły i z tych cegieł wznosi mur, co uczy poddawać naszą wolę i swawolę pod jakieś prawo, pod jakąś ustawę, pod jakąś organizację, jest dla nas poprostu Szkołą Odrodzenia. —

Taką zaś szkołą, a wcale nie jedną z mniejszych są związki Sokołów. One to zmieniają nas w zdrową, czerstwą, sprawną i karną społeczność, która czuje że ma takie same prawo do życia i do miejsca na świecie jak inne społeczności a zaś to prawo potrafi sobie zwartą i rozumną pracą wywalczyć.

Niegdyś, — przeszło dwa wieki temu, stary nasz pamiętnikarz, pan Pasek napisał w księdze swego żywota następne, pełne dzielności i otuchy, słowa:

„Jest serce i fantazja co i przedtem, activitas i rezolucja jako i była; siła jest; ochota do usługi ojczyźnie taka, albo i jeszcze lepsza; krótko mówiąc, uczynimy co należy, zajedziemy gdzie potrzeba, będziemy tam gdzie i drudzy, nie wzdrygniemy pokazać się na każdem polu.—"


Wspaniałe słowa, które zawsze powinniśmy mieć na myśli. Ale jeśli nie zapomną o nich przyszłe polskie pokolenia a zwłaszcza, jeśli będą miały prawo powtórzyć je o sobie, to w wielkiej mierze zawdzięczać to będą Sokołom.

Henryk Sienkiewicz

*)

WYTRWAŁE JEST ŹDŹBŁO TRAWY...

Wytrwałe jest źdźbło trawy, wiercące pierś ziemi,
gdy nikłym kiełkiem swoim ciągnie się ku słońcu;
wytrwały — mrówczy owad, co potrafi wkońcu
olbrzymie usypisko wznieść siły wątłemi;

wytrwała — kropla wody, która drąży skały,
a której się nie oprą najtwardsze granity,
i ptak, co ponad morza wzbija się w błękity,
do gniazd ojczystych lecąc — jakże jest wytrwały! —

Wszystko, co w świecie żyje, wytrwałością żyje,
zmagając się o żywot w całodziennym trudzie...

Gdy przeto upodleni, niedołężni ludzie,
miast wytrwać, obciążają trudem barki czyje —
Przedwieczny w smutku zwiera wszechwidzące oczy
i gwiazd Swych złote blaski za chmurami mroczy.

ANTONI BOGUSŁAWSKI.

*) Wspaniałe słowa, które zawsze powinniśmy mieć na myśli. Ale jeśli nie zapomną o nich przyszłe polskie pokolenia, a zwłaszcza, jeśli będą miały prawo powtórzyć je o sobie, to w wielkiej mierze zawdzięczać to będą Sokołom.

SPRAWOZDANIE ZWIĄZKOWEGO WYDZIAŁU TECHNICZNEGO DRUHEN.

(Sprawozdanie, złożone na ostatniem posiedzeniu Związku).

W okresie od posiedzenia zarządu Związku w dniu 13 marca r. b. do dnia 23 października r. b. związkowy wydział techniczny druhen wypełniał w dalszym ciągu program prac, przedstawiony na wspomnianem posiedzeniu.

Z wiosną r. b. związkowa naczelniczka sokolic ukończyła serję lustracyj związkowych w dzielnicach śląskiej i mazowieckiej. Szczegółowe sprawozdania z lustracyj tych ogłoszone zostały w „Przewodniku gimnastycznym Sokół".

Udział i praca związkowego wydziału technicznego w przygotowaniach i zlocie w Pradze przedstawiały się następująco:

a) Do komisji wystawowej przewodnictwa Związku weszła dhna naczelniczka Zamoyska, która była również wydelegowana do Pragi w celu ustawienia eksponatów sokolstwa polskiego. Druhny, członkinie związkowego wydziału technicznego, przygotowały na wystawę tę eksponaty, plastycznie przedstawiające sporty letnie i zimowe, uprawiane przez druhny polskie, oraz salę gimnastyczną. Druhny wykonały również 25 laleczek w polskich strojach ludowych.

b) Na zlocie młodzieży i sokoląt czeskich, który trwał przez dwa tygodnie przed głównemi dniami zlotowemi w Pradze, była dhna naczelniczka Zamoyska.

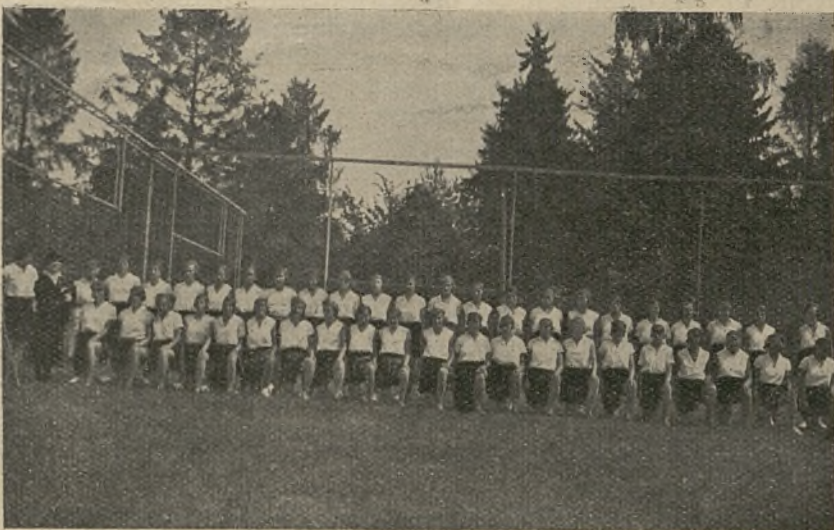
c) W czerwcu r. b. przeprowadzone zostały w Warszawie zawody eliminacyjne druhen do zawodów zastępów Związku sokolstwa słowiańskiego.

Do zastępu zostały wybrane druhny z dzielnicy mazowieckiej, wielkopolskiej i krakowskiej. Na dziesięć dni przed zlotem. zawodniczki wyjechały na obóz odpoczynkowo - treningowy do Kozłówki, skąd wprost przyjechały do Pragi, pod opieką dhny v.-naczelniczki Z. Rozwadowskiej i H. Sobotowskiej. Zawodniczki odniosły sukces, zdobywając drugie miejsce za Czeszkami, a przed Jugosłowiankami. Również i lekkoatletki odniosły szereg poważnych zwycięstw. Sędziami na zawodach były druhny: Zamoyska, Rozwadowska, Fazanowiczowa i Sobotowska. Do ćwiczeń wolnych zlotowych stanęło 66 druhen, a do pochodu 84. Ogólnie druhny nasze spełniły swe zadanie w Pradze zadowalająco. Z ujemnych stron, jakie się dały zauważyć w Pradze w czasie zlotu, najważniejszy był brak ogłoszenia regulaminu kwaterunkowego, wyznaczenia druhen kwatermistrzyń sal i brak ogłaszania codziennego programu dnia. Brakom tym trzeba będzie na przyszłość zapobiec.

Szczegółowe sprawozdanie z pobytu druhen na zlocie w Pradze, zostało podane w specjalnej broszurce „IX wszechsokoli zlot w Pradze 1932 r.".

d) Łącznie ze zlotem w Pradze, odbyło się zebranie Międzynarodowej federacji gimnastycznej, na którem to zebraniu dhna naczelniczka Zamoyska poruszała sprawę regulaminów i sprawę zawodów

gimnastycznych kobiet w czasie olimpjad. Zebranie powierzyło dhnie nacz. Zamoyskiej porozumienie się w tej sprawie z narodami sfederowanemi w F. I. G. i opracowanie regulaminu, dotyczącego udziału kobiet w zawodach gimnastycznych na olimpjadach.



Absolwentki tegorocznego kursu związkowego w Kozłówce wraz z instruktorkami.

Oprócz wyjazdów na zlot do Pragi dhna naczelniczka była na zlocie dzielnicy śląskiej w Krywałdzie, na zlocie dzielnicy pomorskiej w Gdyni i wraz z dhną Sobotowską na zlocie okręgu zamojskiego w Zwierzyńcu. Na zlocie w Krywałdzie występ druhen pozostawiał wiele do życzenia. Uwagi i poprawki, dotyczące tego występu, dhna naczelniczka omówiła z dhną Gawlikówną, naczelniczką dzielnicową. Na zlocie w Gdyni, występy druhen były naogół udane, przygotowania jednak i próby były słabo prowadzone, co należy złożyć przedewszystkiem na brak umiejętności naczelniczek, które, pomimo bardzo dobrej woli, prowadzenia druhen na zlotach uczą się dopiero od niedawna. Najgorszem było spóźnianie się ćwiczących na próby ćwiczeń. Druhny ćwiczące wystawały również na trybunach, gwarząc sobie, zamiast ćwiczyć w czasie próby, co bardzo niedobre robiło wrażenie. Bardzo efektownemi były marynarskie ćwiczenia druhen, ułożone przez dhnę naczelniczkę dzielnicową K. Zalewską. Ćwiczenia młodzieży były przeprowadzone nader słabo.

Na zlocie okręgu zamojskiego druhny wystąpiły z ćwiczeniami wolnemi, słabo przygotowanemi. Wogóle zlot nosił więcej charakter święta sportowego, w czasie którego zawody lekkoatletyczne odgrywają największą rolę.

W sierpniu zostały przeprowadzone dwa związkowe kursy dla druhen. Kurs wstępny, dwutygodniowy i kurs wyższy, czterotygodnio-

wy. Na kurs wstępny przybyło 44 druhny, a na kurs wyższy 17 druhen. Kurs wyższy uzupełniający z powodu braku zgłoszeń nie odbył się. Szczegółowe sprawozdanie z kursów podane zostało w „Przewodniku gimn. Sokół", w numerze wrześniowym.

Na zebraniach związkowego wydziału technicznego druhen został przygotowany program prac dla druhen na sezon zimowy — 1932/33 r.

Program ten, przedstawiał się następująco:

a) prowadzenie w gniazdach, w oddziałach druhen, lekcyj gimnastycznych przez naczelniczki (względnie przodowniczki) według toku lekcyjnego, obowiązującego w „Sokole";

b) prowadzenie w gniazdach, w oddziałach druhen, zaprawy względnie już samych ćwiczeń zawodniczych stopnia niższego na zawody związkowe 1933 r.;

c) przygotowanie w gniazdach silniejszych druhen do wzięcia udziału w zawodach związkowych na rok 1933;

d) wprowadzenie dla druhen i młodzieży przymusowego badania lekarskiego dwa razy do roku i posiadania przez każdą druhnę karty zdrowia (wzór takiej karty będzie rozesłany do gniazd);

e) wykładanie w oddziałach druhen katechizmu sokolego i historji sokolstwa dla pogłębienia ideologji sokolej;

f) prowadzenie w oddziałach druhen krajoznawstwa i kursów obrony przeciwgazowej.



Obrona przeciwgazowa na związkowym kursie druhen.

W programie prac związkowego wydziału technicznego druhen przewiduje się:

a) przygotowanie instrukcji dla wykonywania w oddziałach druhen prac, przewidzianych w programie na sezon bieżący;

b) przeprowadzenie lustracyj związkowych w dzielnicach dla sprawdzenia wykonywania programu;

c) zorganizowanie w czasie feryj Bożego Narodzenia narciarskiego kursu dla druhen;

d) sprawy bieżące, jak regulaminy, programy i t. d.

Na posiedzeniu naczelnictwa Związku związkowy wydział techniczny druhen przedstawił następujące trzy wnioski, które naczelnictwo z małemi poprawkami przyjęło:

a) do sprawowania funkcyj naczelniczki dzielnicowej wybrane mogą być jedynie te druhny, które ukończyły wyższy, czterotygodniowy kurs związkowy, według programu, zatwierdzonego przez naczelnictwo Związku w r. 1929;

b) do sprawowania funkcyj naczelniczki okręgu lub gniazda, mogą być wybrane druhny, które ukończyły kurs wstępny, dwutygodniowy, według programu, zatwierdzonego przez naczelnictwo Związku w 1929 r.;

c) wszelkie kursy dzielnicowe, zloty lub ważniejsze imprezy, winny być zgłaszane do naczelnictwa Związku przez dzielnice najpóźniej na cztery tygodnie przed terminem danej imprezy.

Ze spraw bieżących wymienić ponadto jeszcze należy udział dhny naczelniczki w powitaniach i bankietach, zgotowanych dhnie Walasiewiczównie, przybyłej na stałe do Polski.

J. Zamoyska,
związkowa naczelniczka sokolic.

H. Sobotowska,
sekretarka związk. wydziału techn. druhen.

ŻYCIE SOKOLE.

W KRAJU.

Echa związkowego kursu druhen.

Tegoroczny związkowy kurs gimnastyczny druhen odbił się głośnem echem w prasie, zwłaszcza w sportowych pismach stołecznych i prowincjonalnych.

Ostatnio otrzymaliśmy numer 19 „Startu" warszawskiego z początku października r. b., w którym zamieszczono obszerne, bardzo przychylnie napisane sprawozdanie z kursu i dwie fotografje z życia i pracy kursistek.

Dh. Walasiewiczówna nie przechodzi do A. Z. S.

Wbrew wiadomościom, podanym przez niektóre pisma w dziale sportowym, sławna laureatka olimpijska, dh. Walasiewiczówna, bynajmniej nie opuszcza szeregów sokolich i nie przechodzi do Akademickiego związku sportowego.

Jak nam wiadomo od samej dh. Walasiewiczówny, pozostaje ona w gnieździe „Grażyna" (Warszawa V), dochowując wierności sokolstwu, z którego wyrosła i któremu na gruncie amerykańskim tyle pracy poświęciła.

DZIELNICA MAŁOPOLSKA.

Przygotowania do zlotu dzielnicowego.

Okólnik przewodnictwa dzielnicy małopolskiej z dnia 12 b. m. przypomina okręgom, że na mocy uchwały naczelnictwa dzielnicy z roku ubiegłego winny w okresie feryj świątecznych przeprowadzić czterodniowe kursy okręgowe.

Program tych kursów obejmować ma: wszystkie ćwiczenia zlotowe, lekcje gimnastyczne wzorowe, według sokolego toku lekcyjnego, ćwiczenia przyrządowe zawodnicze (na r. 1933), gry, musztrę i krótki zarys historji i organizacji sokolstwa.

W kursach mają wziąć udział naczelnicy, naczelniczki, przodownicy i przodowniczki gniazd.

Stanisławów.

Sokolstwo stanisławowskie urządziło obchód kościuszkowski 15 ub. mies.

Uroczystości rozpoczęto mszą św., popołudniu zaś w sokolni gniazda I-ego odbyła się akademja.

Referat o Kościuszce i roli jego w historji naszego narodu — wygłosił dh. dr. Zieliński. Szereg pięknych pieśni wykonał chór mieszany „Młodzieży polskiej"; deklamacje dhny Lewakówny, śpiew dha Krajewskiego oraz koncert dhów Abaharowskiego i Haubenstoka — wypełniły pierwszą część wieczoru.

Następnie dh. prezes Leszczyński uroczyście wręczył nagrody zwycięzcom w zawodach lekkoatletycznych, przeprowadzonych dnia 18 września r. b.

Zakończono obchód popisem tanecznym dziewcząt i druhen. —*n.*—

DZIELNICA MAZOWIECKA.

Pruszków.

Obchód święta niepodległości, zorganizowany w dniu 10 b. m. przez pruszkowskie gniazdo, nie odbył się z powodu interwencji miejscowego komendanta posterunku policyjnego.

Obchód miał w programie przemówienie dha red. A. Bogusławskiego, część artystyczną oraz pokaz filmowy (rewję wojskową) i był zgłoszony w starostwie.

Gdy, po opróżnieniu przez policję sali, gdzie znajdowało się około 450 osób, między innemi — młodzież szkolna, sokoli pragnęli ograniczyć się do uczczenia święta niepodległości, chociażby skromnym obchodem we własnej świetlicy i tylko w swojem gronie, tenże komendant posterunku policyjnego zawarunkował dopuszczenie do odbycia tego zebrania od wylegitymowania się z członkostwa sokołów, zgromadzonych w świetlicy.

Wobec tego, że większość zgromadzonych na tak rygorystyczną kontrolę nie była przygotowana, „obchód święta niepodległości" w Pruszkowie został uniemożliwiony.

Częstochowa.

Gniazdo III w Częstochowie przeżywało dnia 23 października r. b. podniosłą uroczystość poświęcenia własnej sokolni.

Po kilkoletniej przerwie w pracy tego gniazda — piękna i należycie wyposażona w sprzęt gimnastyczny sokolnia będzie niewątpliwie podstawą ożywienia działalności gniazda.

Uroczystość zgromadziła w sokolni licznych członków i gości. Prezes okręgu częstochowskiego, dh. Zarzecki odebrał raport prezesa gniazda, dh. Jędrzejewskiego i naczelnika, dh. Sławińskiego. Aktu poświęcenia dokonał ks. prałat Waśkiewicz. Przedstawiciele organizacyj i goście składali gniazdu życzenia pomyślnych wyników pracy w nowej sokolni. Imieniem klasztoru jasnogórskiego serdecznie przemówił o. Marjan Paszkiewicz, podkreślając znaczenie pracy sokolej dla społeczeństwa.

W nowopoświęconej sokolni odbył się następnie pokaz gimnastyczny i zabawa.



Ćwiczenia wolne druhów na zlocie okręgowym w Brodnicy (dz. pomorska).
Fot. W. Bereżewski.

Pabjanice.

(Korespondencja).

Dnia 11 września r. b. powróciła do rodzinnego miasta z olimpjady w Los Angeles dh. Jadwiga Wajsówna.

Pomimo niepogody, tłumnie witano naszą zawodniczkę. Przybranym w kwiecie samochodem przywieziono dh. Wajsównę z dworca na boisko sokole, gdzie powitał ją uroczyście dh. prezes Jezierski, wręczając bukiet kwiatów, przy dźwiękach orkiestr sokolich z Pabjanic i Łodzi III.

Zebrani sokoli i sympatycy zgotowali świetnej rekordzistce serdeczną owację.

W tym dniu odbyły się w Pabjanicach zawody lekkoatletyczne okręgu łódzkiego, w których brała udział i dh. Wajsówna.

Z wyników tych zawodów podajemy pierwsze miejsca:

Druhowie:

Bieg 100 mtr.: — Maszewski, gn. Piotrków — 11.2 sek.

Bieg 400 mtr.: — Maszewski, Piotrków — 54.2 sek.

Bieg 1.500 mtr.: — Mile, Pabjanice — 4 m. 48.8 sek.

Bieg 3.000 mtr.: — Jasiorek, Łódź III — 10 m. 34 sek.

Skok w dal: — Renke, Piotrków — 6 m. 42 sek.

Skok wzwyż: — Bigoszewski, Pabjanice — 1 m. 60 cm.

Trójskok: — Renka, Piotrków—12 m. 25 cm.

Skok o tyczce: — Domagałło, Piotrków — 3 m. 12 cm.

Rzut dyskiem: — Górski K., Piotrków — 40 m. 19 cm.

Pchnięcie kulą: — Górski, Piotrków — 12 m. 99 cm.

Druhny:

Bieg 60 mtr.: — Bartoszkówna, Pabjanice — 8.8 sek.

Skok wzwyż: — Wajsówna J., Pabjanice — 1 m. 32.5 cm.

Skok w dal z rozbiegu: — Wlazłówna, Pabjanice — 4 m. 25 cm.

Skok w dal z miejsca: — Wlazłówna, Pabjanice — 2 m. 07 cm.

Rzut dyskiem: — Wajsówna J., Pabjanice — 39 m. 24 cm.

Rzut oszczepem: — Wajsówna J., Pabjanice — 28 m. 29 cm.

Pchnięcie kulą: — Wajsówna J., Pabjanice — 10 m. 40 cm.

W ogólnej punktacji zwyciężyło gniazdo Pabjanice.

W czasie trwania zawodów nadeszła smutna wiadomość o tragicznej śmierci bohaterskich lotników polskich por. Żwirki i inż. Wigury.

Na znak żałoby przerwano zawody na dwie minuty i na boisku zaległa cisza.

W tymże dniu w Pabjanicach na święcie spółdzielczości był obecny b. Prezydent Rzeczypospolitej p. St. Wojciechowski, który przybył również na boisko „Sokoła" w towarzystwie p. starosty Wallasa.

P. Prezydent Wojciechowski złożył druhnie Wajsównie gratulację z okazji jej zwycięstwa w Ameryce i przyglądał się z zainteresowaniem zawodom.

Zawodom przypatrywały się tłumy publiczności, które gorąco oklaskiwały druhnę Wajsównę.

Wieczorem tegoż dnia w sokolni odbył się bankiet na cześć powrotu z Ameryki dhny Wajsówny.

Po okolicznościowych przemówieniach wręczono znakomitej rekordzistce podarki: od prezesa okręgu — serwis, od gniazda pabjanickiego — złotą bransoletę; przedstawiciel miasta wręczył medal złoty z herbem m. Pabjanic.

J.

Tomaszów Mazowiecki.

Po chwilowej bezczynności gniazdo tomaszowskie wznowiło swe prace i dąży, by zająć znowu należyte miejsce w organizacji sokolej.

Nowy zarząd, daleki od jakiejkolwiek niezdrowej polityki, przystąpił intensywnie do czynu. Gniazdo liczy obecnie około 200 członków. Praca rozpoczyna się.

Sztandar gniazda jest obecnie w robocie i poświęcenie jego, przewidziane na wiosnę roku przyszłego, zbiegnie się z obchodem dziesięciolecia „Sokoła" w Tomaszowie.

DZIELNICA POMORSKA.

Bydgoszcz.

Plenarne zebranie gniazda żeńskiego w Bydgoszczy odbyło się dnia 12 ub. miesiąca.

Według porządku obrad omówiono sprawy sali i lekcyj gimnastycznych, obchód 10-ciolecia miejskiego komitetu w. f. i p. w. Zapowiedziane zawody kościuszkowskie z powodu niemożności

przybycia dh. Wajsówny odwołano. Zakomunikowano program pracy na sezon jesienno - zimowy.

Z okazji 15-lecia rozpoczęcia rekrutacji armji polskiej w Stanach Zjednoczonych, wygłosiła dh. prof. Albrychtowa referat na temat: „Jak sokolstwo tworzyło armję polską w Stanach Zjednoczonych", w których to pracach referentka brała czynny udział.

Za ciekawy i aktualny referat zebrane druhny hucznemi oklaskami podziękowały.

W wolnych głosach naczelnik okręgowy apelował do druhen ćwiczących, aby jak najliczniej starały się zdobyć państwową odznakę sportową.

Po wyczerpaniu porządku obrad i deklamacjach, wygłoszonych przez dh. Kotecką i Świątkowską, dh. przewodnicząca Albrychtowa zamknęła zebranie.

druh Szczyrba wygłosił treściwy odczyt o Kościuszce i o tradycji obchodu kościuszkowskiego. Po odczycie zastęp druhów wykonał ćwiczenia na drążku, nagrodzone przez publiczność oklaskami.

Po występie znowu chór odśpiewał dwa utwory, poczem nastąpiły deklamacje. Następnie zastęp młodzieży żeńskiej gniazda Nowy Bytom zaprezentował się śpiewem, poczem znów zastęp druhów w liczbie 7 wykonał ćwiczenia na poręczach, wykazując sprawność i zyskując sobie sympatję widzów.

W punkcie ostatnim prezes okręgu, druh Widera rozdał nagrody i dyplomy pomiędzy tegorocznych zwycięzców w zawodach okręgowych, życząc im dalszego postępu i jak najszczytniejszych rezultatów.

Na zakończenie części pierwszej odśpiewano wspólnie hymn sokoli. Potem



Młodzież żeńska na zlocie okręgowym w Brodnicy (dz. pomorska).
Fot. W. Bereżewski.

DZIENICA ŚLĄSKA.

Świętochłowice.

(Korespondencja).

Dnia 6 b. m. okręg I. dzielnicy śląskiej urządził akademję, połączoną z obchodem kościuszkowskim, w sali p. Szastoka w Świętochłowicach, siedzibie gniazda, przyłączonego do okręgu I w tym roku.

Akademję rozpoczęto odśpiewaniem dwóch utworów przez chór męski gniazda Orzegów, poczem sekretarz okręgu pod kierownictwem gospodarza druha Krajczyka przy dźwiękach doborowej orkiestry wykonano szereg tańców figurowych, które tchnąc beztroską i szczęśliwą przeszłością, wprowadziły między bawiących się miły nastrój.

Jan Głąbica.

Żory.

Gniazdo Żory urządziło w dniu 23 października r. b. uroczystą wieczornicę ku uczczeniu rocznicy zgonu patrona swego, Tadeusza Kościuszki.

Urozmaicony program uroczystości obejmował: przemówienie, produkcje muzyczne, pokazowe ćwiczenia gimnastyczne, tańce (trojak śląski), piramidy chińczyków i odegranie obrazku p. t.: „Łobzowianie", połączone z zabawą taneczną.

Obchód zorganizowany i przeprowadzony był starannie.

Mimo panującego kryzysu, frekwencja publiczności, jak zawsze na uroczystościach sokolich, była dosyć liczna, chociaż impreza ta zysku spodziewanego nie przyniosła.

DZIELNICA WIELKOPOLSKA.

Z dzielnicowego kursu druhen.

Tegoroczny kurs nie był, jak dotychczas, kursem wstępnym, lecz kursem na poziomie wyższym. Na kurs przyjęto tylko absolwentki poprzednich kursów i naczelniczki gniazd, a więc druhny, które posiadały już jakiekolwiek przygotowanie techniczne. Kurs odbywał się w Skrzynkach koło Mosiny (wojew. poznańskie) w czasie od 16 do 31 lipca r. b. Skrzynki jest to śliczna leśniczówka, położona wśród lasów, niedaleko jeziora Góreckiego. Druhny zjechały do Skrzynek dnia 16 lipca w liczbie 26. W tym dniu nie było żadnego zajęcia, a był on przeznaczony na poznanie terenu i zagospodarowanie się druhen w kwaterach, które mieściły się w stodole. Przy wieczornym apelu zaznajomiły się druhny z programem dnia następnego. Dnia 17 lipca rano odprawił kapelan dzielnicy ks. prałat Prądzyński na intencję kursu polową mszę św., podczas której wszystkie kursistki przystąpiły do komunji św. Od ołtarza w krótkich i dobitnych słowach przemówił do druhen i gości ks. kapelan. Po nabożeństwie w obecności władz i licznych gości nastąpiło otwarcie kursu. Przy odśpiewaniu „Roty" podniesiono sztandar obozowy. Odtąd co rano podnoszono sztandar, a wieczorem opuszczano go przy śpiewie hymnu słowiańskiego.

W czasie kursu sprzyjała nam pogoda. Druhny czuły się wszystkie zdrowo, więc program kursu został w całej pełni wyczerpany. Druhny uczyły się chętnie i robiły dobre postępy w zakresie technicznym, jak i oświatowym.

Program kursu był bardzo bogaty.

W zakresie technicznym przerobiono:

12 lekcyj gimnastycznych,
7 „ instruowania gimnastyki,
6 „ systematyki,
5 „ gier (siatkówka, kwadrant, palant),
3 „ lekkiej atletyki,
3 „ tańców narodowych,
7 „ musztry sokolej,
7 „ instruowania musztry,
9 „ ćwiczeń na przyrządach.

Pracą techniczną podzieliły się druhny naczelniczka Kasprzakówna, która zarazem była szefem kursu, oraz druhna Kozłowska, podnaczelniczka dzielnicy.

W zakresie oświatowym:

3 pogadanki druhny przewodn. Rozmiarkowej o historji „Sokoła" w Polsce,



Fragment z ćwiczeń druhen na kursie dzielnicowym w Skrzynkach (dzielnica wielkopolska).

Fot. Kozłowska.

24 wykłady oświatowe z historji i o Polsce współczesnej oraz z dziedziny zagadnień aktualnych pod kierownictwem druhny Czarkowskiej. Pozatem odbywały się codziennie gawędy przy ognisku. Z L. O. P. P. przyjeżdżał co drugi dzień instruktor p. Zawadzki z wykładami o obronie przeciwgazowej. Dalej odbywały się jeszcze na Góreckiem jeziorze codzienne lekcje pływania pod kierownictwem grona instruktorskiego.

Ogólny wynik kursu był dodatni. Wszystkie druhny odznaczały się pilnością, co najlepiej poświadczyły egzaminy.

Podkreślić tu należy wielką ofiarność członków „Sokoła" oraz ziemiaństwa wielkopolskiego, szczególnie druhny Żychlińskiej, która w wielkiej mierze przyczyniła się do wyżywienia kursu na przeciąg 3 tygodni. Prawie codziennie przyjeżdżały członkinie dzielnicowego wydziału sokolic, które pomagały w załatwianiu pilnych spraw, związanych z kursem. W połowie kursu przyjechała do nas druhna Staszel - Polankówna. której nasze druhny zgotowały serdeczne przyjęcie.

Zakończenie kursu nastąpiło dnia 31 lipca, wobec władz sokolich i licznie zebranych gości. W tym dniu kursistki były na nabożeństwie w dość oddalonej wiosce Łodzi. Potem po przemówieniu druhny przewodn. Rozmiarkowej oraz prezesa dzielnicy, nastąpiło uroczyste przyrzeczenie druhen według roty, ułożonej przez druhnę przewodniczącą. Przy końcu uroczystości każda z druhen otrzymała ładny upominek z napisem: „Ze słabością łamać uczmy się za młodu". Po odśpiewaniu hymnu słowiańskiego opuszczono na znak ukończenia kursu sztandar obozu.

*

Tegoż dnia popołudniu nastąpiło otwarcie tygodniowego kursu dla kierowniczek młodzieży. Otwarcia dokonała druhna przewodnicząca Rozmiarkowa. Druhen zjechało się 18 z całej dzielnicy. Kurs dla kierowniczek młodzieży okazał się za krótki. A jednak druhnom wpojono w tym krótkim terminie dużo wiadomości zasadniczych, co naszej młodzieży wyjdzie na korzyść. Na zapytanie prezesek, czy praca kursistek w gnieździe jest owocną, otrzymałam bardzo pomyślne odpowiedzi.

Pogląd na pracę pod względem technicznym i oświatowym daje poniższe zestawienie:

W zakresie technicznym:

6 lekcyj gimnastyki,
4 „ systematyki,
6 „ musztry,
5 „ gier,
6 „ praktycznego prowadzenia gimnastyki,
5 „ pląsów.

W zakresie oświatowym:

15 lekcyj z historji Polski współczesnej, regulaminu dla młodzieży, metodyki prowadzenia zastępu:

Zakończenie kursu nastąpiło w niedzielę, dnia 7 lipca r. b. Wobec władz sokolich i gości druhna przewodnicząca w serdecznych słowach przemówiła do kursistek, zwracając uwagę, jak bardzo odpowiedzialnym działem pracy jest praca kierowniczek młodzieży sokolej. Po popisach pod kierownictwem druhny Golkowskiej oraz druhny Czarkowskiej, nastąpiło przyrzeczenie druhen, poczem wręczono takie same upominki, jak druhnom na pierwszym kursie, a sztandar obozowy opuszczono przy śpiewie hymnu słowiańskiego. Uroczystość zakończył obiad obozowy.

Dział techniczny prowadziły druhny Korachówna, (zarazem szef obozu) oraz Golkowska. Oświatą kierowała druhna Czarkowska.

St. Kasprzakówna,
dzielnicowa naczelniczka sokolic
dzielnicy wielkopolskiej.

Okręg poznański.

Zjazd zarządów gniazd, należących do okręgu, odbył się w niedzielę, 16 ub. mies. w sokolni przy Drodze Dębińskiej. Celem i zadaniem zjazdu było stwierdzenie rzeczywistego stanu wszyskich gniazd oraz zbadanie przyczyn ewentualnych braków i niedomagań w rozwoju, a w następstwie tego udzielenie wskazówek i pouczeń, jak należy pokierować pracą, aby wszędzie i stale dobre dawała wyniki. Jak pożądaną była ta konferencja, dowodem tego było, że przedstawicieli swych przysłało 46 gniazd w ogólnej liczbie około 150 uczestników. Wszakże znalazły się też gniazda, które zlekceważyły zjazd i nie wysłały swych przedstawicieli, za co odnośni prezesi wezwani zostaną do raportu. Obradom przewodniczył prezes okręgu, dh. Bolesław Kapela, a przewodnictwo dzielnicy wielkopolskiej reprezentował dh. prezes Wolski.

Tok obrad zjazdowych był bardzo mozolny i pozornie monotonny w pierwszej swej części, mimo to wszakże nadzwyczaj treściwv i ciekawy w swych wynikach.

Na podstawie akt sekretarjatu okręgowego, a w szczególności zapisków lustracyjnych, stwierdzono kolejno stan rozwoju wszystkich gniazd, tak pod względem administracyjnym, jak i technicznym, a dodatkowo jeszcze prezesi lub inni przedstawiciele odnośnych gniazd dawać musieli potrzebne wyjaśnienia na pytania prezesa, sekretarza czy naczelnika okręgu. Szczegółowe badanie to wykazało, że liczne gniazda w okręgu pracują wzorowo i dzięki temu rozwijają się znakomicie, wykazując np. w niektórych przypadkach przeszło 100-procentowy przyrost liczebny. Podkreślić przytem należy, tnie zaledwie 50% członków gniazd opłaca swe składki organizacyjne, choć i tutaj dużo winy przypisać należy niedbalstwu, tak u poszczególnych członków, jak i zarządów, a w szczególności skarbników gniazdowych.

ZAGRANICĄ.

Święto narodowe czechosłowackie.

W dniu 28 października r. b. przypadało doroczne święto narodowe czechosłowackie.

Dh. prezes Zamoyski przesłał w dniu tym w imieniu Związku słowiańskiego sokolstwa — powinszowania Prezydentowi Republiki Czechosłowacji, prof. T. G. Masarykowi.



Gniazdo Śrem (dz. wielkop.) na obozie letnim sporządziło odznakę związkową z piasku.

Fot. A. Łączyński

że taką sprawność organizacyjną stwierdzono nietylko w gniazdach poznańskich, lecz również w gniazdach wiejskich, chociaż znajdują się one w bardzo trudnych nieraz warunkach. Niestety, nie brak także gniazd słabszych, gdzie przyczyną tego są albo specjalnie trudne warunki, albo też wręcz niedbalstwo i brak obowiązkowości zarządów.

Wobec ogólnego kryzysu gospodarczego, jaki cały kraj przeżywa, zrozumiałem jest, że szczególną bolączką w pracy naszych gniazd sokolich jest sprawa finansowa. Stwierdzono, że przecię-

W odpowiedzi nadeszło pod adresem dh. prezesa Zamoyskiego pismo ministra pełnomocnego i posła nadzwyczajnego Republiki Czechosłowackiej w Warszawie, dr. V. Girsy:

„Wielce Szanowny Panie Prezesie!

Z polecenia kancelarji cywilnej Prezydenta Republiki Czechosłowackiej mam zaszczyt przesłać na ręce Pana Prezesa podziękowanie Pana Prezydenta Republiki za powinszowania, nadesłane w imieniu

Związku słowiańskiego sokolstwa z okazji narodowego święta czechosłowackiego.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego szacunku.

Warszawa, 12 listopada 1932 r.

(—) Dr. V. Girsa".

*

Imieniem Związku sokolstwa polskiego przesłano Związkowi sokolstwa czechosłowackiego następujący telegram:

„Dzień Waszego święta narodowego bliski jest sercu naszemu, jako rocznica braterstwa. Przyjmijcie wyrazy naszej przyjaźni oraz życzenia owocnej współpracy słowiańskiej dla dobra bratnich narodów. Na zdar! Czołem! Za Związek sokolstwa polskiego (—) *A. Zamoyski* — prezes (—) *A. Bogusławski* — sekretarz.

JUGOSŁAWJA.

W Belgradzie od 13 do 25 b. m. odbyła się wielka wystawa sokola ku uczczeniu dwudziestolecia wojny bałkańskiej.

Szczegóły podamy w następnym numerze.

*

Dn. 1 grudnia r. b. obchodzi Jugosławja święto narodowe i sokole.

Dh. prezes Zamoyski wystosował do Związku „Sokoła" Królestwa Jugosławji depeszę gratulacyjną.

NIEMCY.

Racibórz.

(Korespondencja).

Dnia 13 listopada r. b. odbyło się w „Strzesze" 5-te z rzędu walne zebranie „Sokoła" raciborskiego, gniazd żeńskiego i męskiego, połączone z obchodem kościuszkowskim. Zagaił zebranie w pięknie przez dhny udekorowanej salce prezes gniazda męskiego dh. Trzaskawka. Po odśpiewaniu pieśni „Ospały i gnuśny", ukonstytuowano prezydjum, w którego skład weszli dh. dyr. Szczepaniak, jako przewodniczący, oraz dh. Machowski, jako sekretarz.

Obszerne sprawozdania roczne, odczytane przez poszczególnych członków zarządu obydwu gniazd, wykazały żywotność i ruchliwość w obchodach narodowych i kulturalno - oświatowych, oraz wycieczkach lokalnych, terenowych i zagranicznych. Największem zdarzeniem „Sokoła" w roku sprawozdawczym był bezsprzecznie udział przedstawicieli naszych we wszechsłowiańskim zlocie sokolim w Pradze, (2 druhny i 4 druhów, ze sztandarem). Pozatem w roku bieżącym kilka druhen i druhów brało udział w różnych kursach w kraju. Ze sprawozdań działu technicznego wynikało, iż gniazda odbyły w roku sprawozdawczym 45 lekcyj ćwiczebnych w sali „Strzechy", gdzie w toku lekcyjnym uwzględniono musztrę, gimnastykę, gry ruchowe oraz częściowo lekkoatletykę. Udział druhen w ćwiczeniach był lepszy, aniżeli druhów. Przy końcu sprawozdań podniesiono, iż w roku bieżącym gniazda poniosły wielką stratę przez odejście z Raciborza założyciela gniazd i ich patrona dh. K. Malczewskiego.

Ustępującemu zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorjum i przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Nowy skład przedstawia się następująco: gniazdo żeńskie: prezeska dh. A. Fojcikówna, sekretarka dh. M. Goleszna, skarbniczka dh. Grzonkówna, naczelniczka dh. A. Fojcikówna; gniazdo męskie: prezes dh. Fr. Białdyga, sekretarz dh. E. Machowski, skarbnik dh. Fr. Trzaskawka, naczelnik dh. B. Konieczny.

Walne zebranie przyjęło do wiadomości dwa wnioski dh. Białdygi, dotyczące zniżenia składek miesięcznych dla druhów ćwiczących, oraz mianowania dh. Kazimierza Malczewskiego członkiem honorowym „Sokoła" raciborskiego. Obydwa wnioski przeszły jednomyślnie, a wniosek drugi przyjęto gorącym oklaskiem. Nadmienić tu wypada, iż dh. Kazimierz Malczewski przez swe niepospolite zasługi oraz pełną poświęcenia pracę dla utrzymania i rozwoju sokolstwa raciborskiego na zaszczyt ten w pełni zasłużył.

Następnie odbyła się druga część programu, mianowicie nowoobrany prezes, dh. Białdyga wygłosił obszerny odczyt uwypuklając przyczyny, dla których sokolstwo obrało Kościuszkę swym patronem. Po referacie zabrali głos dh. dyr. Szczepaniak, dh. Fojcikówna i dh. Trzaskawka, podkreślając niepospolitą energję i siłę woli Kościuszki, jego pilność i gorliwość dla sprawy ojczystej i jego wielkie ukochanie ludu. Dh. Hela Różycka wypowiedziała wiersz o Kościuszce.

Po wspólnem odśpiewaniu pieśni „Przy świetle", prezes zamknął zebranie. Nadmienić wypada, iż obrady toczyły się w atmosferze solidarności i harmonji, a uroczystość cechował poważny nastrój. Oby nasz nowy rok pracy odpowiedział temu nastrojowi.

Af.

Uroczystości polskie w Lipsku.

W wigilję 119-ej rocznicy bohaterskiej śmierci księcia Józefa Poniatowskiego, t. j. dnia 18 ub. mies., konsul Rzeczypospolitej Polskiej złożył wieniec u stóp przybranego zielenią pomnika wielkiego wodza w Lipsku. Wieńce złożyły również, dorocznym zwyczajem, delegacje sokolstwa, Związku studentów Polaków, oraz innych stowarzyszeń polskich w Saksonji.

Wieczorem tegoż dnia, w Domu polskim, odbyła się uroczysta akademja, w której udział wzięła cała miejscowa kolonja polska.



Akrobatyczne ćwiczenia druhów z gniazda 88 w New Britain (St. Zjedn. Am. Półn.) okr. V.
Fot. W. Wrzos.

ZE ZWIĄZKU SOKOLSTWA POLSKIEGO WE FRANCJI.

Lyon.

Sokolstwo jest najliczniejszą z pośród organizacyj polskich w Lyonie i cieszy się żywą sympatją tamtejszej kolonji polskiej.

To też liczny był udział naszej emigracji w uroczystości 8-ej rocznicy powstania lyońskiego gniazda sokolego.

Rano dnia 18 września r. b. odbyły się zawody lekkoatletyczne na placu Sarra. Po zawodach wysłuchano mszy św., odprawionej w kościele polskim przez ks. prob. Knapika, który wygłosił piękne kazanie okolicznościowe. Na nabożeństwie i później, na akademji obecny był przedstawiciel konsulatu R. P. w Lyonie, p. Żurowski i delegacje towarzystw miejscowych i okolicznych ze sztandarami.

Akademję zagaił dh. prezes Zawicki, witając władze sokole i gości. Następnie przemawiali prezes III okręgu sokolego, dh. Szydłowski, naczelnik tegoż okręgu, dh. Boguchwalski, a wreszcie p. radca Żurowski.

Po przemówieniach odbyły się ćwiczenia pokazowe, które wywołały serdeczne oklaski.

Lens.

Na uroczystości otwarcia szpitala w Lens dnia 25 października r. b. obecny był premjer francuski Herriot, który przemawiał tam na temat zagadnień rozbrojenia i powszechnego bezpieczeństwa.

Po tej uroczystości p. premjer Herriot przyjął defiladę miejscowych organizacyj z sokolstwem polskiem na czele.

•

Dnia 16 ub. mies. istniejące od r. 1923 gniazdo XII w Lens obchodziło 9-tą rocznicę swego założenia. W pierwszym roku istnienia gniazdo liczyło 50 członków, obecnie zaś liczba ta spadła do 40, co tłumaczyć trzeba nader trudnemi warunkami, w jakich toczyć się musiała działalność sokola.

Prezesem tego gniazda jest obecnie naczelnik Związku sokolstwa polskiego we Francji, dh. Woźniak, sekretarzem — dh. Sadowski, a skarbnikiem — dh. Dudkiewicz.

Nowy zarząd budzi nadzieję, że wszelkie trudności w pracy gniazda zostaną pokonane, a liczba członków znacznie się powiększy.

Uroczystość rozpoczęto mszą św. w kaplicy św. Elżbiety, odprawioną przez ks. prob. Glapiaka.

Popołudniu w sali p. Stępczaka odbyła się dalsza część obchodu. Po przemówieniach powitalnych i deklamacjach, nastąpiły popisowe ćwiczenia poszczególnych gniazd i zabawa. W czasie uroczystości i ćwiczeń przygrywała orkiestra towarzystwa muzycznego „Cecylja".

KRONIKA SPORTOWA.

OGÓLNE ZESTAWIENIE WAŻNIEJSZYCH WYNIKÓW SPORTOWYCH W UBIEGŁYM OKRESIE LETNIM.

Największą imprezą sportową w ubiegłym sezonie letnim była X-a olimpjada w Los Angeles. Sprawozdanie z niej podaliśmy w sierpniowym numerze „Przewodnika". Pozostaje więc nam pokrótce omówić inne ważniejsze zawody.

Lekka atletyka.

Na zawodach międzynarodowych w Chicago Walasiewiczówna wygrała 3 konkurencje: 100 m. (11.9), 200 m. (24.1) (nowy rekord świata i Polski). Poprzedni rekord należał do Hitomi i był o 0,6 sek. gorszy i skok w dal — 571 cm., a w dysku — 4-te miejsce — 34 m. Wajsówna była pierwsza w dysku (41.83), a Kusociński w biegu na 5 klm. (14 m. 58 sek.). Drużynowo Polska zajęła 2-e miejsce za Ameryką, a przed Niemcami i Finlandją.

Na zawodach międzynarodowych w Toronto (Kanada) Walasiewiczówna pobiła rekord świata w biegu na 100 m. w czasie 11.8. Na zawodach międzynarodowych w Amsterdamie Kuźnicki (AZS — W-wa) w biegu na 800 m. zajął 1-e miejsce w czasie 1:57.6. W Antwerpji drużyna Polska zajęła 2-ie miejsce za Anglją (różnica 1 pkt.), a przed Holandją, Węgrami i Belgją. Podczas tych zawodów Kusociński ustanowił nowy rekord polski i światowy w biegu na 3 klm. wynikiem 8:18.8. Poprzedni rekord należał do Nurmiego i był o 1.6 sek. gorszy.

Mecz Wiedeń — Poznań przyniósł zwycięstwo Wiedniowi w stosunku $63^1/_2$: $55^1/_2$. podczas tego meczu Kusociński poprawił rekord światowy Nurmiego na 4 mile ang. o 13 sek. czasem 19:02.6, zaś Heljasz pobił rekord światowy w pchnięciu kulą wynikiem 16.05 m.

Kobiecy mecz Polska — Czechosłowacja we Lwowie wygrała Polska w stosunku 63:43 pkt.

Mecz Polska — Czechosłowacja wygrała Polska w stosunku $76^1/_3$: $75^2/_3$.

Mecz Polska — Austrja wygrała Austrja w stosunku 62 : 58.

Mecz Polska — Węgry wygrały Węgry w stosunku 50 : 32.

Po szeregu meczów o drużynowe mistrzostwo Polski 1-e miejsce uzyskał AZS W-wa.

Na kobiecych mistrzostwach Polski w Łodzi triumfowała Wajsówna („Sokół" Pabjanice), bijąc rekord światowy i polski w rzucie dyskiem wynikiem 42.43 m., prócz tego zajęła 2-ie miejsce w skoku wwyż (135 cm.; w rozgrywce 140 cm.) za Janowską (143 cm.) oraz 2-ie miejsce w pchnięciu kulą (10.54 m.) za Jasieńską (11.49 m.). Prócz rekordu w rzucie dyskiem, pobitego przez Wajsównę, na zawodach tych Schabińska (AZS) pobiła rekord Polski w biegu 80 m. przez płotki (12.5). Drużynowo 1-e m. zajął Stadjon (81 pkt.) przed Pogonią (78) i AZS W-wa (71 pkt.).

Na mistrzostwach Pomorza padły trzy rekordy polskie: W. Mikrut („Sokół" Koronowo) w rzucie oszczepem (63.20), Frost („Sokół" — Grudziądz) w skoku o tyczce (3.71 cm.) i Więckowski w rzucie młotem (38.61 m.).

W punktacji o nagrodę przechodnią im. inż. Znajdowskiego dla najlepszego klubu lekkoatletycznego prowadzi w r. b. AZS — W-wa (148 pkt.) przed Wartą Poznań (147 pkt.) i Polonją (111 pkt.). W ogólnej dwuletniej punktacji prowadzi Warta (284 pkt.) przed AZS W-wa (272) i Polonją (183 pkt.).

W ciągu roku bieżącego padło ogółem 47 rekordów polskich, a w tem 13 kobiecych. Polska posiada 10 rekordów światowych, z tych Kusociński 2, Heljasz 2, Walasiewiczówna 4, Wajsówna 1. Konopacka 1.

Piłka nożna.

Pierwszy mecz międzynarodowy w tym sezonie reprezentacji polskiej z Jugosławją, rozegrany w Zagrzebiu, przyniósł zwycięstwo Polsce w stosunku 3:0, następny ze Szwecją również wygrała Polska w stosunku 2:0. Natomiast z Włochami nie powiodło się nam. Pierwszy mecz z reprezentacją Włoch południowo - środkowych, rozegrany 28 ub. m. w Neapolu, przegraliśmy w stosunku 3:0, a drugi — z reprezentacją Włoch północnych w Genui 20 ub. m. w stosunku 5:1.

Puhar Europy zdobyła Anglja (11 pkt.) przed Włochami (9 pkt.), Węgrami (8 pkt.), Czechosłow. (7 pkt.) i Szwajcarją (5 pkt.).

W całym tym okresie, prócz zwykłych meczów międzynarodowych, odbył się szereg spotkań o mistrzostwo Ligi. Obecnie prowadzi Pogoń 22 gier — 28 pkt. (stosunek bramek 34 : 24), przed Cracovią 21 gier — 27 pkt. (st. br. 53 : 30). Na ostatniem miejscu znaleźli się Czarni — 21 gier 14 pkt. (st. br. 23 : 41), temu więc klubowi grozi spadek z Ligi do kl. A. W rozgrywkach o wejście do Ligi — do finału weszły: Legja (Poznań) i Podgórze (Kraków).

Tenis.

W pierwszych dniach maja r. b. odbył się w Warszawie turniej tenisowy między Legją i Racing - Club de France; ten ostatni zwyciężył w stosunku 6:1.

Mecz tenisowy o puhar Davisa, rozegrany w W-wie, na kortach Legji, między Polską i Holandją, dał wynik 4:1 na korzyść Polski. Następna rozgrywka o puhar Davisa odbyła się również w Warszawie. Tym razem przeciwnikiem naszym była Anglja, która pokonała naszą reprezentację w stosunku 4:1.

Na zawodach międzynarodowych w w Berlinie i Londynie w grze pojedyńczej pań Jędrzejewska zdobyła vicemistrzostwo tych miast, mistrzostwo Moraw — zdobyła Dubieńska.

Mecz Polska — Węgry zakończył się zwycięstwem Polski w stosunku 3:2.

W sierpniu odbyły się w Warszawie II międzynarodowe zawody o mistrzostwo Polski z udziałem zawodników z Francji, Czechosłowacji, Niemiec i Egiptu. W grze pojedyńczej — 1-a Jędrzejowska, w grze pojedyńczej panów 1-y Hebda, gra podwójna pań — Jędrzejowska — Volkmerówna, gra podwójna pa-



Prezentacja zawodników w Starym Smokowcu (Czechosłowacja), gdzie drużyna gniazda zakopiańskiego rozegrała turniej dłoniówki o mistrzostwo Wysokich Tatr z drużynami czeskiemi.

Fot. H. Schabenbeck.

Boks.

Estońska drużyna Box - Club Tallin odniosła zwycięstwo nad reprezentacją Białegostoku w stosunku 13 : 3, a nad represz. Wilna 10 : 6. Łódzki klub Union pokonał drużynę mistrzowską niemieckiego Śląska Oberschlesien w stosunku 11 : 5. W Siemianowicach niemiecka drużyna Colonia pokonała reprezentację Śląska w stosunku 14 : 2. Pierwszy międzynarodowy mecz reprezentacji Polski z Włochami w Poznaniu dał wynik remisowy 8 : 8, mecz Polski z Austrją w Łodzi dał wynik 9 : 7 na korzyść Polski, a mecz z Niemcami w Dortmundzie 2 : 14 na korzyść Niemiec.

nów — J. Stolarow — Grandguillot (Egipt), gra mieszana — Tłoczyński i Jędrzejowska.

W krajowych zawodach o mistrzostwo Polski wyniki były następujące: gra pojedyńcza pań — Jędrzejowska, gra podwójna pań — Volkmerówna — Rudowska, gra pojedyńcza panów — Hebda, gra podwójna panów — Warmiński — Tłoczyński, gra mieszana — Hebda — Volkmerówna.

W początkach września gościli w Warszawie słynni mistrze zawodowi: Najuch, Nusslein, Filden i Barnes, którzy rozegrali szereg bardzo ciekawych meczów. W turnieju o puhar Lenza w Morawie Polacy zdobyli dwa pierwsze miejsca i jedno drugie: w grze mieszanej — pierwsze miejsce (Jędrzejowska — Hebda), w grze podwójnej panów (Hebda — Szwenker); w grze pojedyńczej pań drugie miejsce zajęła Jędrzejowska za Horn (Niemcy).

Mistrzostwo Walji w grze mieszanej zdobyli Jędrzejowska i Tłoczyński.

Gry sportowe.

Mistrzostwo Polski w siatkówce panów zdobył ŁKS (Łódź) przed AZS (W-wa), a pań AZS (W-wa) przed HKS (Łódź).

Mistrzostwo Polski w koszykówce męskiej zdobył AZS (Poznań).

Mistrzostwo Polski w koszykówce kobiecej zdobył IKP (Łódź).

Mistrzostwo Polski w hazenie zdobył ŁKS (Łódź).

Mistrzostwo Polski w szczypiorniaku zdobył AZS (Poznań).

Pływanie.

Mistrzostwo Polski w pływaniu osiągnął Giszowiec (234 pkt.) przed AZS Warszawa (179 pkt.).

Karliczek ustanowił nowy rekord Polski na 100 m. na wznak w czasie 1:16.2, a Jastrzębski na 400 m. na wznak w czasie 6:36.1. W Poznaniu odbyły się zawody szermiercze pań na florety o mistrzostwo Polski. Pierwsze miejsce zajęła Lanżanka (AZS — Poznań). Drużynowe mistrzostwo Polski w szermierce panów zdobyła Legja.

Międzynarodowy turniej zapaśniczy.

Międzynarodowy turniej zapaśniczy zawodowców o mistrzostwo Polski zdobył amerykanin Pandleton, bijąc mistrza świata i Polski T. Sztekkera.

Wyścigi kolarskie.

Kolarski wyścig do morza wygrał Radke (Świt) 36:23.54.

Mistrzostwo Polski **w biegu na 50 klm.** zdobył Popończyk (WTC) w czasie 1:24:14.

W Bydgoszczy odbyły się **regaty wioślarskie** o mistrzostwo Polski. Wyniki były następujące: czwórki pań — Bydgoski klub wioślarski (5:57.8), jedynki pań — Grabicka (WKW) — 5:36, czwórki panów — 0.4 Poznań — 6:11.2, dwójki bez sternika — KW — Płock — 6:54.2, jedynki — Vevey (AZS — Kraków) — 6:47.2, dwójki — KW — Włocławek, czwórki bez sternika — BTW, dwójki podwójne — AZS — Kraków, ósemki — 04 Poznań.

W sierpniu odbyły się w Warszawie **zawody łuczne** o mistrzostwo świata przy udziale Francji, Anglji, Szwecji, Finlandji, Czechosłowacji, Belgji i Polski.

Mistrzem świata **w trójboju** została drużyna polska męska, 2-ie miejsce zajęła drużyna Polski żeńska, 3-e Francja, 4-e Anglja, 5-e Czechosłowacja.

W strzelaniu na 70 mtr. 1-e miejsce zajęła Polska (męska drużyna), 2-ie Anglja, 3-e Polska (żeńska drużyna), 4-e Francja, 5-e Czechosłowacja.

Na 30 mtr. 1-a Polska (męska), 2-a Polska (żeńska), 3-a Belgja, 4-a Francja, 5-a Anglja i 6-a Czechosłowacja.

W strzelaniach indywidualnych ogólne 1-e miejsce zdobył Reith (Belgja) 456 pkt., 2-ie Kosiński (Polska) 413 pkt., 3-e Kurkowska — Spychajowa 406 pkt., 4-e Sandford (Anglja) 402 pkt., 5-e Sawicki (Polska) 399 pkt., 6-e Maureau (Francja) 395 pkt.

Druhny i Druhowie!

Przysyłajcie redakcji „Przewodnika gimnastycznego Sokół" (Warszawa, Nowy Świat 40) fotografje z życia sokolego.

Prócz podpisu, co przedstawia, na odwrocie odbitki wypisać należy nazwisko i adres autora fotografji.

OD ADMINISTRACJI.

Prenumeratę za „Przewodnik gimnastyczny Sokół“ wpłacać prosimy bezpośrednio na konto czekowe P. K. O. Nr. 3852.

Wpłaty za pośrednictwem okręgów i dzielnic są kłopotliwe, ponieważ wymagają przeprowadzenia przez książki kasowe poszczególnych instancyj i wskutek tego administracja otrzymuje pieniądze ze znacznem opóźnieniem.

Wzywamy wszystkie okręgi i gniazda do jak najrychlejszego uregulowania zaległej i bieżącej prenumeraty. Zaległości, które w chwili obecnej sięgają jeszcze tysięcy złotych, stawiają nas w trudnem położeniu i powodują nieregularność w wydawaniu pisma.

Nie zwlekajcie zatem z wypełnieniem obowiązku!

Regularne wpłaty nie będą dla Was ciężarem, a nam pozwolą zrównoważyć budżet.

Przypominamy raz jeszcze: konto P. K. O. Nr. 3852, administracja „Przewodnika gimnastycznego Sokół“.

DLA PRZYSPOSOB. WOJSK.

GWIAZDKI złote na kołnierze szt.	0.35
NAROŻNIKI na kołnierze para .	0.25
OWIJACZE trykotowe para . .	2.50
OWIJACZE sukienne para . . .	3.—
PROPORCZYKI oddz. kon. na kołnierze para	0.30
PROPORCZYKI oddz. kon. na lance sztuka	3.50
SOKOLIKI na kołnierze para . .	0.50
UBRANIA drelichowe z narożnikami i sokolikami gatunek I . .	20.80
UBRANIA drelichowe z narożnikami i sokolikami gat. extra .	23.80
DRELICH na ubrania gat. I mtr.	2.—
„ gat. extra metr. . .	2 60

DLA DOROSTU MĘSKIEGO.

DRELICH granatowy w dobrym gatunku na spodenki dla młodzieży męskiej metr	3.35
CZAPKI dla młodzieży przepisowe	3.—
KOSZULKI czerwone	6.50
SPODENKI drelichowe	6.—
PASKI skórzane szer. 4 ctm. . .	4.50

DLA DRUHEN.

BLUZKI białe do ćwiczeń . . .	6.90
„ „ „ mundurów . .	8.30
KAPELUSIKI granatowe gatun. I	5.75
„ „ „ II	4.50
POŃCZOCHY czarne ze szwem	3.80
„ czarne bez szwu	2.—
PANTOFLE damskie ze specjalnej skóry	6.80
SATYNA granatowa na szarawarki pojedyńczej szerokości .	1.90
SOKOLIKI na agrawkę do kapelusików	0.70
SZARAWARKI satynowe granatowe	4.50
TABLICE kroju mundurów . .	0.80
TKANINA biała na bluzki . . .	2.25
WEŁNA granatowa gatunek I . .	14.—
„ „ „ II . .	9.—
WSTĄŻKI na głowę z satyny gat. I odpasowane po 1 metrze . .	0.55
MATERJAŁ amarantowy na wyłogi do mundurów (odpasowane kawałki na parę)	1.10

DLA DOROSTU ŻEŃSKIEGO.

Berety granatowe po	3.75
SATYNA karmazynowa na bluzki po	3.10

RÓŻNE.

PIŁKI siatkowe	10.—
DRZEWCA do sztandarów z zakończeniem	250.—
GALON srebr. sz. 5 mm. m. . .	1.30
10 „ „ . .	1.70
15 „ „ . .	2.—
GWOŹDZIE do sztandarów:	
z białego metalu	1.75
srebrne	3.25
pozłacane	3.75
KOKARDKI do czapek i kapelusików	0.35
MANIERKI szklane	1.50
ODZNAKI na mundury dla zarz. gniazdowych, okręgowych i dzielnicowych	0.80
OPASKI dla prezesów, wiceprezesów, naczelników i zastępców:	
gniazdowe	2.—
okręgowe	2.50
dzielnicowe	2.75
OPASKI dla przybocznych . . .	2.—
PIECZĄTKI okrągłe gniazdowe .	5.—
„ okrągłe okręgowe i dzielnicowe	8.—
PIECZĄTKI nagłówkowe do korespondencji gniazda	6.—
PIECZĄTKI nagłówkowe okr. i dzieln.	7.50
PIECZĄTKI prezes, naczelnik, sekretarz i t. p. po	1.50
PIÓRA do czapek i kapelusików 0.25 0.50 0.75 1.00	1.50
PLECAKI	4.50
SOKOLIKI na szpilce	0.50
„ na zakrętce	0.60
„ na satynie dla lekkoatletów	1.20
SZTANDARY — na zamówienie	
WSTĄŻECZKI z brzegami czerwonemi na nazwy gniazd, do naszywania na mundur — metr .	0.95
za druk napisów (nie mniej 100 szt.)	6.50
WSTĄŻECZKA połowa biała i połowa amarantowa do żetonów, metr	0.90
ŻETONY zlotowe Warszawa, 1925	0.25
ŻETONY zlotowe Poznań, 1929 .	0.25

Ceny należy rozumieć loco Warszawa, bez opakowania i kosztów przesyłki.

WYDZIAŁ DOSTAW SOKOLICH

Warszawa, Nowy Świat 40, tel. 240-28, konto P.K.O. 5582.

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warszawa, Warecka 15.